

Robotyka militarna silną stroną polskich konstruktorów

1 lipca 2014

„W niczym nie ustępujemy w myśli technicznej związanej z robotyzacją i automatyzacją innym ośrodkom na świecie. Polskie roboty uczestniczą w programach europejskich, polskie firmy zaopatrują nie tylko naszą armię w najlepsze technologie” – uważa rektor Wojskowej Akademii Technicznej gen. bryg. prof. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk.

Podczas warsztatów i zawodów robotów militarnych M-ELROB 2014 w Warszawie prof. Mierczyk mówił, że roboty nie tylko dokonują rozpoznania terenu, podejmują ładunki wybuchowe i niebezpieczne przedmioty na polu walki. Wchodzą też do użycia coraz szerzej, są wykorzystywane nie tylko w armii, ale i przez służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo obywateli. Podczas pożarów, powodzi, klęsk żywiołowych, przy skażeniach chemicznych czy zagrożeniu terrorystycznym roboty mogą zastąpić człowieka w ryzykownych zadaniach związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa społeczeństwu, ochroną życia, mienia i środowiska.

„Widzimy związek między nauką, przemysłem i użytkownikiem – nie tylko wojskowym. Roboty rozpoznawcze są już powszechnie wykorzystywane. Natomiast te, które służą do transportu czy pracują w warunkach niebezpiecznych, to jest sprawa kilku najbliższych lat, kiedy roboty będą czymś powszechnym” – przewiduje prof. Mierczyk.

Dodaje, że upowszechnienie robotów w życiu codziennym nie jest sprawą prostą. Obecnie roboty są opracowywane i budowane w oparciu o bardzo skomplikowane systemy informatyczne i kosztowne sensory. Systemy te nie są zunifikowane, dlatego również szkolenie operatorów jest dużym wyzwaniem. W sytuacji, gdy roboty będą masowo produkowane, ich cena będzie niższa, a

wykorzystanie dużo większe.

W wywiadzie dla PAP rektor WAT podkreślał, że w polskich laboratoriach opracowywane są rozwiązania na najwyższym światowym poziomie. Również polskie firmy hi-tech dobrze odnajdują się na rynku światowym. Nie są to wielkie firmy, raczej spółki eksperckie, które wygrywają konkursy i realizują zamówienia dla polskich sił zbrojnych i wojsk innych krajów. Silną stroną Polaków są m.in. bezzałogowe statki latające.

„Na pewno dużym sukcesem będzie zaangażowanie się w robotyzację polskiego przemysłu, dla którego inwestycja w produkcję wyspecjalizowanych robotów to przedsięwzięcie dużego ryzyka. Inwestując w prace badawczo-rozwojowe firmy nie mają gwarancji, że produkt będzie się dobrze sprzedawał, uzyska odpowiednie parametry. Bardzo ważne jest, by zapewniał użytkownikowi pełne bezpieczeństwo – nie może się wydarzyć najmniejszy wypadek związany z robotami, inaczej cały sektor zatrzyma się na wiele lat w rozwoju rynkowym” – tłumaczył PAP prof. Mierczyk.

Wśród wyzwań stojących przed sektorem nauki i przemysłu generał wymienia opracowanie wielu scenariuszy wykorzystania tych robotów, które już powstały. Transport ładunków, możliwość podnoszenia ciężkich i niebezpiecznych przedmiotów – te „umiejętności” robotów można wykorzystać w wielu cywilnych zastosowaniach.

„Wkrótce wejdziemy na rynek z bezzałogowymi nośnikami różnych elementów obserwacyjnych. W tej chwili mamy skanery odpowiednio przygotowane do pracy na bezzałogowych statkach powietrznych. Najważniejsze jest wyposażenie ich w specjalistyczne urządzenia stosowane do różnych celów” – stwierdził generał.

Rozmówca PAP dodał, że to nie uczeni powinni przekonywać przemysł, żeby zainteresował się innowacyjnym produktem. Jego zdaniem, zadaniem uczelni jest przygotowanie dobrych kadr

inżynierskich na różnym poziomie, od inżyniera do doktora, dla przemysłu.

„Absolwent, który ustawicznie doksztala się jest doskonałym łącznikiem między uczelnią a przemysłem. To on, wracając co kilka lat na kolejne studia podyplomowe czy doktoranckie, przenosi potrzeby przemysłu do uczelni. Obserwuję, że wielu wojskowych, które trafiają do jednostek, wraca, żeby pogłębiać wiedzę u nas. Potem ta wiedza trafia z powrotem do wojska, a w przypadku absolwentów cywilnych do gospodarki” – wyjaśnia prof. Mierczyk. Zaznacza, że w małych firmach inżynierskich, które zajmują się technologiami „z najwyższej półki” jest wielu absolwentów WAT.

Zawody M-ELROB 2014 odbywały się w Warszawie w dniach 23-27 czerwca.

Autor: Karolina Olszewska

Źródło: [PAP – Nauka w Polsce](#)